

Otwarcie Sezonu 2024



Witajcie.

Po półrocznej przerwie, pierwszy raz w tym roku wędkarze z "SHL- ki" spotkali się nad wodą w Strawczynie. Na zbiórkę o godz. 6:00 stawiło się ostatecznie 33 osoby (z 38 zapisanych) w tym jedna kobieta. Pojawiło się sporo nowych twarzy, co szczególnie cieszy organizatora oraz kilku od dawna niewidzianych, starych kolegów. Zawody miały charakter towarzyski i odbyły się w formule open. Łowiono na 2 wędki metodą gruntową dowolną na wylosowanych stanowiskach w 2 wybranych przez uczestnika sektorach w godz. 7:30-13:00. Sektor "na łące" wybierali zazwyczaj mniej sprawni i starsi uczestnicy zawodów. Sektor " na kamieniach" od strony Strawczynabył domeną młodych, sprawnych i ambitnych.

Pogoda sprzyjała. Było ciepło, aczkolwiek nie gorąco, choć po godz. 10 zaczęło wiać, co trochę utrudniło wędkowanie. Jak to na zawodach, ryby brały jednym lepiej, innym gorzej a niektórym wcale, stąd też ryby do wagi zgłosiło tylko 21 zawodników. Główną zdobyczą były karpie od 30 cm ale były też takie dobrze powyżej 40- ki.

Nieoczekiwanie najlepszy wynik- 11400 pkt. odnotował debiutujący w naszych zawodach Paweł Jaroszewski. Dla kolegi serdeczne gratulacje i duże brawa. Kolejne miejsca zajęli:

2. Wojciech Zuchniak- 10 425 pkt.
3. Krzysztof Śladkowski- 10 010 pkt.
4. Kamil Smorenda- 7 820 pkt.
- 5 Dariusz Koniusz- 6 570 pkt.
6. Norbert Pióro- 5 960 pkt.
7. Andrzej Hajduk- 4 350- pkt.
8. Krzysztof Nowocień- 4 245 pkt.
9. Robert Stryjewski- 3 610 pkt.
10. Jacek Żelazny- 3 310 pkt.

Sporego pecha mieli nasi doświadczeni strażnicy SSR, kol: Zenon Głębiński i Ryszard Frączkowski (cenny nabytek dla Koła), którzy tym razem chcieli spokojnie powędkować, co nie całkiem im się udało. Musieli dwukrotnie interweniować w stosunku do łamiących regulamin obcych wędkarzy łowiących poza terenem zawodów. Dobrze zarybiony Strawczyn, po wprowadzeniu zasady "no kill" na zbiorniku Radoszyce stał się niestety łakomym kąskiem dla tzw. "wędkarzy" lubiących rybnie mięso, toteż ochrona tego zbiornika staje się priorytetem.

Jak było? Spokojnie i bezkonfliktowo, za co serdecznie dziękujemy uczestnikom naszych zawodów. Było 10 nagród rzeczowych dla najlepszych i kiełbaska pieczona na ognisku dla wszystkich. W moim odczuciu było też trochę smutnawo i bez poweru. Zwycięzcy w sposób mało widoczny cieszyli się z osiągniętych sukcesów, pokonani nie narzekali na pecha i złe stanowiska. Może koledzy nie obudzili się jeszcze ze snu zimowego a może na wyciszenie miała wpływ informacja o śmierci naszych długoletnich kolegów i towarzyszy wędkarskich wypraw: Wojciecha Witeckiego i Tadeusza Wąsowicza?

Zawody otworzył i o dokumentację fotograficzną zadbał prezes Koła Michał Olszewski. Sędziowali: Waldemar Krąż -s.g. oraz Jerzy Burczyn i Michał Olszewski. Ważyć ryby i ustawiać stanowiska pomagali: Kamil Smorenda, Radosław Marszałek i Andrzej Hajduk.

Do zobaczenia i dalej

WĘDKUJ Z NAMI.

zannotował: W. K.

17 kwietnia 2024, 10:25